

BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI

KATECHEZA DOROSŁYCH

KATECHEZA 7

„CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ, PRAWDZIWIE ZMARTWYCHWSTAŁ”

(por. Łk 24,34)

CEL: Ukazać prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa i obietnicy naszego w Nim zmartwychwstania oraz wyznaczyć wiarę w zbawienie, będącą konsekwencją zmartwychwstania.

1. SYTUACJA EGZYSTENCJALNA: OPOWIEŚĆ O WIĘZIENIU

Kiedy złoczyńca zostaje skazany na dożywocie, jest zrozumiałe, że nie chce iść do więzienia, ponieważ wie, że już stamtąd nie wyjdzie. Próbuje więc uciec za wszelką cenę. Aby temu zapobiec, policjant zakłada mu kajdanki i prowadzi do więzienia. Obaj muszą wejść do więzienia. Policjant, wprowadzwszy więźnia, wychodzi wolny, podczas gdy przestępca zostaje uwięziony. Jezus zrobił to samo, by uwięzić nasz grzech. Zaniósł go aż do grobu, zamknął i pogrzebał. Ale trzeciego dnia Jezus wyszedł z grobu i zostawił tam nasz grzech. Wraz ze zmartwychwstaniem Jezus pokonał najgorszą konsekwencję grzechu: śmierć. Dlatego możemy śpiewać jako zwycięzcy: *Gdzie jest, o śmierci twoje zwycięstwo* (1 Kor 15,55). Chrystus zmartwychwstał i nas wskrzesił razem z sobą [J.P. Flores, *Idźcie i ewangelizujcie ochrzczonej*].

2. SŁOWO BOŻE A. OBRAZ BIBLIJNY

Łk 24,1-11

W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zostały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: «Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: „Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie”». Wtedy przypomniały sobie Jego słowa i wróciły od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary.

Pytania do testu:

1. Dlaczego niewiasty poszły do grobu?
2. Jakie reakcje wzbudziły w nich słowa aniołów o zmartwychwstaniu?
3. Co uczyniły po powrocie od pustego grobu?

B. INNE TEKSTY BIBLIJNE UKAZUJĄCE PRAWDĘ O ZMARTWYCHWSTANIU

1 Kor 15,3-4

Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem.

1 Kor 15,14

A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara.

2 Kor 5,15.17-18

A właśnie za wszystkich umarł <Chrystus> po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto <wszystko> stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił na posługę jednania.

3. WYJAŚNIENIE TEOLOGICZNE

KKK 642, 655

642 Wszystko, co wydarzyło się w czasie tych dni paschalnych, angażuje każdego z Apostołów - szczególnie Piotra - w budowanie nowej ery, która rozpoczęła się w poranek wielkanocny. Jako świadkowie Zmartwychwstałego będą oni fundamentami Jego Kościoła. Wiara pierwszej wspólnoty wierzących opiera się na świadectwie konkretnych ludzi, znanych chrześcijanom i w większości żyjących jeszcze pośród nich. Tymi „świadkami Zmartwychwstania Chrystusa” są przede wszystkim Piotr i Dwunastu, ale nie tylko oni: Paweł mówi bardzo jasno, że Jezus ukazał się pięciuset osobom równocześnie, a ponadto Jakubowi i wszystkim Apostołom.

655 Wreszcie Zmartwychwstanie Chrystusa - i sam Chrystus Zmartwychwstały - jest zasadą i źródłem *naszego przysłego zmartwychwstania*: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli... I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni”

(1 Kor 15,20-22). W oczekiwaniu na to wypełnienie, Chrystus Zmartwychwstały żyje w sercach wiernych. W Nim chrześcijanie „kosztują mocy przyszłego wieku” (Hbr 6,5), a ich życie zostało wprowadzone przez Chrystusa do wnętrza życia Bożego, aby „już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5,15).

Jan Paweł II, *Homilia na Poniedziałek Wielkanocny*, 1979

Wszystkie te dni, między Niedzielą Wielkanocną i drugą Niedzielą Wielkanocną, stanowią w pewnym sensie jeden dzień. Liturgia koncentruje się na jednym Wydarzeniu, na jednej Tajemnicy. „Zmartwychwstał, nie ma Go tu” (por. Mk 16,6). Dokonał Paschy. Objawił znaczenie Przejścia. Potwierdził prawdę swoich słów. Powiedział ostatnie słowo swojego orędzia: orędzia Dobrej Nowiny, Ewangelii. Sam Bóg, który jest Ojcem, to jest dawcą życia, sam Bóg (...) nie chce śmierci (por. Ez 18.23.32) i „stworzył wszystko po to, aby było” (Mdr 1,14), ukazał aż do dna, w Nim i przez Niego, swoją miłość. Miłość znaczy Życie. Zmartwychwstanie jest definitywnym świadectwem Życia, czyli Miłości.

4. NASZA ODPOWIEDŹ

Chrystusowe dzieło zbawienia nie zakończyło się na krzyżu. To, co zdarzyło się potem, jest jeszcze bardziej zadziwiające, ponieważ trzy dni po śmierci i złożeniu do grobu moc Boża wskrzesiła Jezusa, zostawiając grzech nasz wśród umarłych na zawsze. Dzięki zmartwychwstaniu Jezusa, Bóg odbudował most łączący Go z ludźmi i ludzi z Nim [J.P. Flores, *Idźcie i ewangelizujcie ochrzczonej*].

Zbudź się, o śpiący i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus! Oto Ja, twój Bóg, mówię tobie i wszystkim, którzy będą twoimi synami, i moją władzą rozkazuję wszystkim, którzy są w okowach: Wyjdźcie! A tym, którzy są w ciemnościach, powiadam: Niech zajaśnieje wam światło! Tym zaś, którzy zasnęli, rozkazuję: Powstańcie!

Zbudź się ty, który śpisz! Powstań z martwych, albowiem jestem życiem. Powstań, pójdźmy stąd! [Starożytna homilia na Wielką Sobotę, w: *Zwycięzca śmierci. Teksty liturgiczne i komentarz na Wielki Tydzień i oktawę Wielkanocy*].

Pytania do dyskusji:

1. Jak świętujesz Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego?
2. Co dla ciebie oznacza zdanie: „Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał, a my razem z Nim”?
3. Jak ważne są dla ciebie wydarzenia Wielkiej Nocy?

5. MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE

(Propozycja odśpiewania razem poniższego hymnu)

Na świętej uczcie Baranka,
Odziani w szaty zbawienia,
Przebywszy Morze Czerwone,
Ku czci Chrystusa śpiewajmy. (...)
 Już Chrystus Paschą jest naszą
 I szczerą prawdę zaczynem,
 Niewinnym Bożym Barankiem,
 Co siebie złożył w ofierze.

O jakże cenna ofiara,
Przez którą piekło jest starte,
A lud wychodzi z niewoli,
By pełnię życia odzyskać.
 Już Chrystus grób swój porzucił,
 Zwycięski wraca z Otchłani,
 A gdy uwięził szatana,
 Otworzył niebo dla wszystkich.

O stań się, Jezu, dla duszy
Radością Paschy wieczystej,
I nas, wskrzeszonych Twą mocą,
Do swego przyłącz orszaku.
 Niech Ciebie, Panie Promienny,
 Powstały z martwych po męce
 I Twego Ojca, i Ducha,
 Wysławia rzesza zbawionych. Amen.

[Hymn z niesporów Niedzieli Wielkanocnej]

6. OSOBISTA REFLEKSJA

1. Czy rozważając prawdy związane ze zmartwychwstaniem, wzbudzasz w sobie tęsknotę za życiem wiecznym?
2. Czy prawda o zmartwychwstaniu jest podstawą twojej wiary?
3. Czy wierzysz, że i ty kiedyś zmartwychwstaniesz?

KATECHEZA 8

„RAZEM Z NIM POWSTALIŚMY Z MARTWYCH” (por. Kol 3,1)

CEL: Ukazanie potrzeby świadczenia o zmartwychwstaniu oraz wskazanie na ewangelizację, będącą wyrazem miłości do Boga i bliźnich.

1. SYTUACJA EGZYSTENCJALNA: OPOWIEŚĆ O UZDROWIONYM CZŁOWIEKU

Chory wstał i zaczął skakać, nie przestając chwalić Boga za to, co się wydarzyło. To spektakularne uzdrowienie człowieka tak wszystkim znanego spowodowało, że mnóstwo ludzi zgromadziło się wokół Piotra i Jana. Oni zaś wykorzystali to do głoszenia zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Cały ranek spędzili ogłaszając wszystkim, którzy przychodzili szukać Boga ukrytego za niedostępnymi murami jerozolimskiej świątyni, że mają już swobodny dostęp do Jego obecności, dzięki cennej krwi Chrystusa przelanej na krzyżu. Przy tej drugiej przemowie nawróciło się pięć tysięcy ludzi.

Po południu zjawili się kapłani i saduceusze w towarzystwie dowódców straży świątynnej, wielce oburzeni treścią przepowiadania Apostołów. Bez wielkich pytań aresztowali ich i umieścili w ciemnym więzieniu. Następnego dnia odbyło się zebranie religijnych władz Jerozolimy w celu przedyskutowania tego przypadku. Kazano przyprowadzić owych rewolucyjnych kaznodziejów wraz z człowiekiem, który został uzdrowiony. Wówczas Szymon Piotr przemówił i zaczął głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu uzyskanym dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa tym samym ludziom, którzy Go zabili. Nigdy jeszcze nie stał przed ludźmi tak ważnymi, toteż nie mógł przegapić takiej okazji.

Przywódcy i uczeni w Piśmie słuchali ich z gniewem, a starsi przecierali oczy, gdyż stał przed nimi, skacząc, ten sam człowiek, który przez ponad czterdzieści lat był sparaliżowany. Wówczas zabronili im przemawiać do kogokolwiek w imię Jezusa. Apostołowie sprzeciwili się tej decyzji: Szymon Piotr argumentował: *Musimy bardziej słuchać Boga niż was*. A Jan dodał: *Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli* [J.P. Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych*].

2. SŁOWO BOŻE A. OBRAZ BIBLIJNY

Łk 24,13-35

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym

wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewnniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Pytania do testu:

1. Jakie nastroje towarzyszyły uczniom udającym się do Emaus?
2. Dlaczego uczniowie nie rozpoznali Jezusa?
3. Po czym w końcu poznali Zmartwychwstałego Pana?
4. Co wniosło w ich życie rozpoznanie Zmartwychwstałego?

B. INNE TEKSTY BIBLIJNE UKAZUJĄCE POTRZEBĘ ŚWIADCZENIA O ZMARTWYCHWSTANIU

J 20,1-18

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”». Poszła Maria Magdalena, oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział».

1 Kor 1,17

Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!

1 Kor 15,19

Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardzo od wszystkich ludzi godni politowania.

3. WYJAŚNIENIE TEOLOGICZNE

KKK 1816

1816 Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: „Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje”. Służba i świadectwo wiary są nieodzowne do zbawienia: „Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,32-33).

Encyklika *Spe Salvi* 39

Również dlatego potrzebujemy świadków, męczenników, którzy oddali się bez reszty, aby przez nich było nam pokazane, jak dawać się dzień po dniu. Potrzebujemy tego, abyśmy również w małych codziennych wyborach stawiali wyżej dobro niż wygodę – wiedząc, że właśnie tak prawdziwie przeżywamy życie. Powiedzmy to jeszcze raz: zdolność do cierpienia z miłości do prawdy jest miarą człowieczeństwa. Ta zdolność do cierpienia zależy jednak od rodzaju i od miary nadziei, jaką nosimy w sobie i na jakiej budujemy. Święci, ponieważ byli pełni wielkiej nadziei, potrafili przejść wielką drogę «bycia-człowiekiem» w taki sposób, jak to przed nami zrobił Chrystus.

Encyklika *Evangelii nuntiandi* 41,42

Trzeba przypomnieć, że w Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego, które trwa w nierozłącznej wspólnotcie z Bogiem, a zarazem w nieograniczonej gorącości ducha poświęcania się dla innych. Jak to ostatnio powiedzieliśmy do grupy świeckich, „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”.

„Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie usłyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?... Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa”. To prawo, wydane niegdyś przez apostoła Pawła, również w dzisiejszych czasach zachowało całą swoją siłę i moc.

Tak, przepowiadanie, owo ustne głoszenie orędzia, jest zawsze jak najbardziej potrzebne.

4. NASZA ODPOWIEDŹ

Jezus nie miał żadnego zamiaru zostawić samych dwóch uczniów pod koniec dnia, lecz chciał jedynie, by zasmakowali radości pragnienia Go. Ludzie, nawet gdy są przyjaciółmi, rzadko znają tego rodzaju szlachetność i delikatność; jednak Chrystus jest przyjacielem, który wchodzi w nasze życie, nasycając je bez przymusu; więcej, zapala w sercu święte pragnienia. „Zostań z nami...” To pragnienie nie jest owocem wierności uczniów, lecz miłości Chrystusa do nich. Dar Boży przychodzi często właśnie tędy. Dlatego musimy z uwagą śledzić zachowanie dwóch uczniów z Emaus.

„W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: <Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi>. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba” (Łk 24,33-35).

Tak więc radość ze spotkania Boga i poznania Go, czyni życie radosnym i chwalebny [Anastasio Ballestrero, *W cieniu słowa Boga*].

Pytania do dyskusji:

1. Czy katolicy współcześnie widzą potrzebę mówienia otwarcie o zmartwychwstałym Jezusie?
2. Jakie, jako katolik, dostrzegasz możliwości dawania chrześcijańskiego świadectwa?
3. Jak wykorzystujesz je w różnych sytuacjach?

5. MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE

(Propozycja wspólnego odśpiewania poniższego hymnu)

Pomiędzy nami idziesz, Panie,
Po kamienistej drodze życia
I słuchasz słów zrodzonych z lęku
Przed jutrem pełnym tajemnicy.
 Już dzień się chyli na zachodzie,
 Wieczorny mrok spowija ziemię;
 Pozostań z nami, wieczne Światło,
 Na Twą obecność otwórz serca.
Niech wiara, pokój i nadzieja
Napelnia dusze Twoich uczniów,
By mogli głosić wobec świata,
Że powróciłeś w blasku chwały.
 Niebawem skończy się wędrówka
 I dzięki Twemu zmartwychwstaniu,
 Wejdziemy w progi domu Ojca,
 Byś tam wieszczal razem z nami.
O nieśmiertelny Królu, Chryste,
Niech Tobie, Ojcu i Duchowi
Radosne zabrzmie Alleluja
W przestworzach nieba i na ziemi. Amen.

(Liturgia Godzin, tom II, s. 421)

6. OSOBISTA REFLEKSJA

1. Co dla Ciebie oznacza to, że Jezus żyje?
2. Czy twoją relację ze Zmartwychwstałym Jezusem możesz nazwać przyjaźnią?
3. Czy świadczysz o Jezusie na co dzień?

KATECHEZA 9

„JA JESTEM Z WAMI” (Mt 28,20)

CEL: Ukazanie prawdy o Duchu Świętym i wspólnocie Kościoła oraz przedstawienie miłości jako łaski. Otwarcie serca na nadprzyrodzony wymiar miłości. Kształtowanie osobistej wrażliwości, by rozwijać w sobie dary Ducha Świętego.

1. SYTUACJA EGZYSTENCJALNA: OPOWIADANIE O ŚLADACH NA PIASKU

We śnie szedłem brzegiem morza z Panem, oglądając na ekranie nieba całą przeszłość mego życia. Po każdym z minionych dni zostawały na piasku dwa ślady - mój i Pana. Czasem jednak widziałem tylko jeden ślad odcisnięty w najcięższych dniach mego życia.

I rzekłem: „Panie, postanowiłem iść zawsze z Tobą, przyrzekłeś być zawsze ze mną; czemu zatem zostawiłeś mnie samego wtedy, gdy było mi tak ciężko?”

Odrzekł Pan: „Wiesz, synu, że cię kocham i nigdy cię nie opuściłem. W te dni, gdy widziałeś tylko jeden ślad, ja niosłem cię na moich barkach”.

Tej nocy miałem sen, śniło mi się, że spacerowałem po plaży razem z Chrystusem, na ekranie nocy ukazały się wszystkie dni mego życia. Patrząc za siebie zobaczyłem, że przy każdym dniu mojej wędrówki, przedstawionej na ekranie, znajdowały się na piasku dwie pary stóp. Śledząc je na całej drodze, dotarłem aż do kresu moich dni. Stałem wtedy spoglądając wstecz i spostrzegłem, że na niektórych odcinkach widniał tylko jeden ślad. Przedstawiały one najtrudniejsze dni mego życia, dni największych zmartwień, największych lęków i największych cierpień.

Wtedy zapytałem: „Panie, obiecałeś mi, że będziesz razem ze mną przez wszystkie dni mojej wędrówki. Dlaczego więc opuściłeś mnie w najtrudniejszych chwilach mego życia?”

A wtedy Pan odpowiedział: „Synu mój, wiesz dobrze, że jeśli obiecałem ci, że będę z tobą przez wszystkie dni twojej podróży i że nie opuszczę cię ani na chwilę to dlatego, że bardzo cię kocham. Dotrzymałem mego słowa... Kiedy widziałeś na piasku tylko jedną parę stóp, to były chwile, w których musiałem nieść cię w ramionach” [Anonim brazylijski, *Orełdzie serca*].

Jezus jest zawsze z nami, tak jak obiecał. W swoim Duchu działa we wspólnocie Kościoła, a Jego miłość jest łaską niezasłużoną niczym przez nas.

Czy szukasz jej? Czy odkrywasz działanie Ducha Świętego w swoim życiu?
Czy otwierasz serce na siostry i braci ze wspólnoty Kościoła?

2. SŁOWO BOŻE A. OBRAZ BIBLIJNY

J 20,11-18 (*Maria Magdalena u grobu*)

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabra- no Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwró- ciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mariol!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Na- ucycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstą- pitem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”». Posłała Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział».

Pytania do tekstu

1. Dlaczego Maria Magdalena sądziła, że Zmartwychwstały Jezus to ogrodnik?
2. Jakimi słowami Jezus wyraża związek Ojca z Nim i uczniami?
3. Dlaczego Jezus posłał Marię Magdalenę do wspólnoty apostołów?

B. INNE TEKSTY BIBLIJNE UKAZUJĄCE BOŻĄ OBECNOŚĆ W KOŚCIELE I DZIAŁANIE JEGO DUCHA

Dz 1,5

Jan chrzcil wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni* Duchem Świętym.

Ez 36,26

I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, od- biorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała.

Ap 22,17

A Duch i Oblubienica mówią:
«Przyjdź!»

A kto słyzy, niech powie:

«Przyjdź!»

I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie,
kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.

3. WYJAŚNIENIE TEOLOGICZNE

Encyklika *Spe salvi* 35

Królestwo Boże jest darem i właśnie dlatego jest wielkie i piękne, i stanowi odpowiedź na nadzieję. Nie możemy też – używając klasycznej terminologii – «zasłużyć» sobie na niebo przez nasze dzieła. Ono jest zawsze czymś więcej, niż to, na co zasługujemy, tak jak to, że jesteśmy kochani nigdy nie jest czymś, na co «zasłużyliśmy», ale zawsze darem. Niemniej przy całej świadomości «wartości dodatkowej», jaką ma «niebo», zawsze pozostaje prawdą, że nasz sposób postępowania nie jest obojętny dla Boga, zatem nie jest też obojętny dla rozwoju historii. Możemy otworzyć samych siebie i świat, aby wkroczył Bóg: Bóg prawdy, miłości i dobra.

KKK

1830 Życie moralne chrześcijan jest podtrzymywane przez dary Ducha Świętego. Są one trwałymi dyspozycjami, które czynią człowieka uległym, by iść za poruszeniami Ducha Świętego.

1831 Siedmioma darami Ducha Świętego są: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża. Chrystus, Syn Dawida, posiada je w całej pełni. Dopelniają one i udoskonalają cnoty tych, którzy je otrzymują. Czynią wiernych uległymi do ochotnego posłuszeństwa wobec natchnień Bożych.

Twój dobry Duch niech mnie prowadzi po równej ziemi (Ps 143,10).

Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi... dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa (Rz 8,14.17).

1832 Owocami Ducha są doskonałości, które kształtuje w nas Duch Święty jako pierwociny wiecznej chwały. Tradycja Kościoła wymienia ich dwanaście: „miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspólnomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość” (Ga 5,22-23 Wulg.).

Chrystus nieustannie przywołuje do siebie nowych uczniów, mężczyzn i kobiety, aby przez wylanie Ducha Świętego (por. Rz 5,5) udzielić im Boskiej agape - zdolności kochania tak jak On, oraz by skłonić ich do służenia innym przez pokorny dar z siebie, wolny od wszelkiej interesowności. [...] Wśród różnych możliwych sposobów wyrażania miłości, tym który szczególnie przejrzyście objawia miłość „do końca” jest dziś z pewnością gorliwe głoszenie Jezusa Chrystusa ludziom, którzy jeszcze Go nie znają lub o Nim zapomnieli, a zwłaszcza ubogim.

4. NASZA ODPOWIEDŹ

Duch Święty, który od Ojca i Syna pochodzi. Duch miłości. To On nas powołuje do pełnienia służby w tej rodzinie, jaką jest ludzkość, naród, społeczeństwo, w którym żyjemy. To On sprawia, że jesteśmy w stanie urzecz swoje miejsce na świecie; uwrażliwia nas na ludzkie potrzeby; uruchamia w nas te zdolności, które są w stanie zapobiec ludzkim bledom i niedostatkom; obdarza nas mocą, byśmy mogli spełniać zadania, do których jesteśmy powołani.

Starożytność chrześcijańska mówiła, że Duch Święty obdarza siedmioma darami: darem mądrości, rozumu, męstwa, umiejętności, roztropności i bojaźni Bożej. Wszystkie one są bliższym określeniem wciąż tego samego: wyposażenia nas do służby człowiekowi. Byśmy mogli pełnić miłość skutecznie na co dzień. Aby nie skończyło się na pobożnych westchnieniach, dobrych chęciach, nieokreślonych pragnieniach, ale aby miłość przybrała konkretny kształt, stała się prawdziwie pomocną dłonią, twórczym natchnieniem, podtrzymującym słowem – realnym kształtem. By przez nas ludzie byli szczęśliwsi tu na ziemi i po śmierci [ks. M. Maliński, *Modlitwa na każdy dzień*].

Pytania do dyskusji

1. Jaką rolę pełni Duch Święty w życiu chrześcijan? Czy widzisz podobne działanie w swoim życiu?
2. Na jakie dary Ducha Świętego wskazałbyś oprócz tych wymienionych w tekście? Uzasadnij swoją wypowiedź.
3. Wskaż przykłady działania Ducha Świętego w swoim życiu w ostatnim czasie.

5. MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE

Tchnij w nas Twojego Ducha, byśmy modlili się na głębokościach tą modlitwą, która pochodzi od Ciebie, tą która wygląda Twego przyjscia w chwale, tą która laknie Boga w pelni. Potrzeba mi Twoich oczu, Panie, więc proszę Cię o żywą wiarę. Potrzeba mi Twojego serca, więc proszę Cię o miłość, która przetrwa każdą próbę. Potrzeba mi Twojego tchnienia, więc proszę Cię o Twoją nadzieję, udziel mi jej i Twojemu Kościołowi. Aby dzisiejszy Kościół był świadectwem dla świata i aby świat poznał chrześcijan po ich jasnym i pogodnym spojrzeniu, po ich płomiennym sercu i tym niezachwianym optymizmie, którego źródłem jest radosna nadzieja. Amen [kardynał Leo J. Suenens, *Nowe Zesłanie Ducha Świętego?*].

6. OSOBISTA REFLEKSJA

1. W jaki sposób rozeznajesz działanie Ducha Świętego na co dzień?
2. Czy jesteś otwarty na pomoc Ducha Świętego w modlitwie i przy podejmowaniu różnych decyzji?
3. W jaki sposób przejawia się poczucie więzi z braćmi i siostrami w Kościele?